



Sygn. akt IV CSK 339/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa P.(...) Spółki z o.o. w Ł.
przeciwko Biuru Prawno - Ekonomicznemu „F.(...)” Spółce Jawnej w B.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 10 stycznia 2008 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 6 marca 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 18 stycznia 2006 r. Sąd Okręgowy w B. zasądził od pozwanej Biura Prawno Ekonomicznego „F.(...)” spółki jawnej na rzecz powódki „P.(...)” sp. z o.o. kwotę 99 033,11 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 marca 2004 r., umorzył ze względu na cofnięcie pozwu postępowanie w części dotyczącej kwoty 233 356,77 zł i

oddalił powództwo co do kwoty 9 382,26 zł oraz w zakresie odsetek za okres od dnia 24 września 2002 r. do dnia 4 marca 2004 r.

Niesporne było, że w sprawie z powództwa wówczas współników spółki cywilnej Biuro Prawno Ekonomiczne „F.(...)” nakazem zapłaty z dnia 18 czerwca 1999 r. nakazano pozwanym M. G. i E. G. oraz P.(...) sp. z o.o. aby zapłacili solidarnie powodom kwotę 232 694,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. Nakaz ten jako tytuł zabezpieczenia został wykonany przez komornika na wniosek powodów.

W wyniku zarzutów pozwanej spółki wyrokiem Sądu Okręgowego w B. z dnia 7 czerwca 2001 r. nakaz ten w części dotyczącej pozwanej „P.(...)” został uchylony i powództwo w stosunku do niej oddalone. Od tego wyroku apelację wnieśli S. R. i K. G. Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2002 r. Sąd Apelacyjny umorzył postępowanie apelacyjne na skutek cofnięcia tego środka odwoławczego przez powodów Sąd ten postanowieniem z dnia 7 października 2002 r. stwierdził, że postanowienie to stało się prawomocne z dniem 24 września 2002 r.

W wykonaniu zabezpieczenia został zajęty rachunek bankowy powódki i komornik w związku z tym wpłacił do depozytu kwotę 105 955 zł, a także zajął towary znajdujące się w magazynie i wyposażenie jej biura, oszacowane w protokole zajęcia na kwotę 50 670 zł.

Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił że sytuacja finansowa „P.(...)” w latach 1999 – 2002 uległa daleko idącemu pogorszeniu, ze względu na następujące czynniki: niedostosowanie kosztów do powstałej sytuacji, zablokowanie środków przez komornika, brak kapitału własnego, finansowanie spółki środkami obcymi i brak pokrycia zobowiązań w bieżącym majątku obrotowym. Zajęcie środków pieniężnych oraz ruchomości zaostrzyło inne niekorzystne zjawiska.

W związku z dokonaniem zabezpieczeniem powódka poniosła szkodę w kwocie 57 700 zł w wyniku zajęcia przez komornika pieniędzy z jej konta. Strata ta równała się odsetkom ustawowym za okres od dnia 30 czerwca 1999 r do dnia 24 września 2002 r. Szkodę w kwocie 16 309,91 zł, z tytułu uszczerbku poniesionego na towarach zajętych przez komornika w dniu 24 czerwca 1999 r. i sprzedanych przez komornika za kwotę 10 820,27 zł w dniu 8 listopada 2000 r. oraz stratę w kwocie 8 371,20 zł z tytułu kosztów najmu pomieszczeń magazynowych, w których były przechowywane zajęte ruchomości.

Pozwana zaskarżyła ten wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 marca 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce kwoty 99 033,11 zł zasądził kwotę 82 381,11 zł i w zakresie kosztów, oddalił powództwo i apelację w pozostałym zakresie oraz stosownie do wyniku sporu orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Uznał za trafny zarzut dotyczący szkody w kwocie 16 652 zł z tytułu wyłączenia z obrotu towarów o wartości 42 400 zł. Podkreślił, że wyłączenie z obrotu towarów na skutek ich zajęcia, oznaczało, że powód nie mógł osiągnąć zysku handlując nimi, a więc nie mógł osiągnąć marży. Przy ustaleniu uszczerbku z tego tytułu, jego zdaniem, należało uwzględnić wskaźnik obrotowości sprzedaży uzyskiwanej przez powódkę, tj. ustalić ile razy w czasie zajęcia towary te mogłyby zostać sprzedane, i dlatego uznał, że powód nie poniósł straty w wysokości odsetek od wartości wyłączonych z obrotu towarów, a jedynie uszczerbek w postaci nie uzyskanego dochodu z handlu zajęтыми towarami. Szkodą więc w tym zakresie nie mogły być odsetki ustawowe od kwoty 42 400 zł stanowiącej wartość wyłączonych z obrotu towarów. Uznał, że powódka nie wykazała tej szkody, a skoro na niej spoczywał w tej mierze ciężar dowodu (art. 6 k.c.) powództwo w tej części oddalił.

Pozwana w skardze kasacyjnej opartej na naruszeniu prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 746 § 1 k.p.c. oraz na naruszeniu prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, tj. art. 382 k.p.c. wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nietrafny jest zarzut dotyczący obrazu prawa procesowego. Artykuł 382 k.p.c. stanowi ogólną dyrektywę interpretacyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego i w zasadzie jego powołanie nie stanowi samodzielnej podstawy kasacyjnej. W tym celu konieczne jest wytknięcie przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji rozpoznając środek odwoławczy uchybił (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000, nr 1, poz. 17 oraz z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 109/98 niepublikowany). Powołanie się tylko na ten przepis może wyjątkowo stanowić podstawę kasacyjną jedynie wtedy, gdy sąd drugiej instancji pominie część zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyda orzeczenie wyłącznie na podstawie materiału zebranego przed sądem pierwszej instancji, lub na podstawie własnego materiału z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., III CKN 674/04 i z dnia 5 września 2002 r., II CKN 921/00

niepublikowane). W sprawie w postępowaniu apelacyjnym nie uzupełniano jednak postępowania dowodowego, a w skardze kasacyjnej nie wskazano jakie konkretne środki dowodowe przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zostały pominięte przez Sąd Apelacyjny.

Wbrew stanowisku skarżącej sąd – zwłaszcza drugiej instancji - nie ma obowiązku z własnej inicjatywy uzupełniać postępowania dowodowego. Nawet strona wnioskująca o przeprowadzenie dowodu w postępowaniu apelacyjnym powinna wykazać istnienie koniecznych do tego przesłanek objętych unormowaniem zawartym w art. 381 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1998 r., I CKN 678/97, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 40).

Przy tej okazji trzeba zauważyć, że już wprowadzone ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego ... (Dz. U. Nr 43, poz. 189) przekształcenia modelowe procesu cywilnego, a w szczególności skreślenie art. 3 § 2 k.p.c. oraz zmiany treści art. 6 i 232 k.p.c. wzmacniające zasadę kontradyktoryjności spowodowały odstąpienie od odpowiedzialności sądu orzekającego za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNP 1998, nr 21, poz. 64).

Wprawdzie treść normy prawa materialnego, która powinna być w sprawie zastosowana wyznacza granice okoliczności faktycznych które mogą mieć istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, tj. przedmiot postępowania dowodowego (por. uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1990 r., IV CR 236/90, OSNCP 1991, nr 10-12, poz.125) i pośrednio zakres koniecznych ustaleń faktycznych, niemniej ewentualna luka w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku nie jest uchybieniem stanowiącym obrazę powołanego art. 382 k.p.c.

W ramach podstawy prawa materialnego zostały wskazane jako naruszone art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 746 § 1 k.p.c. Pierwszy jest wyrazem przyjętej w prawie polskim zasady pełnego odszkodowania, tj. obejmującego tzw. stratę rzeczywistą i utracone korzyści, a drugi stanowi, że poszkodowany ma prawo wyboru restytucji naturalnej, bądź żądania zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej. Podniesione zarzuty nie są adekwatne do tych regulacji.

Szkoda jest uszczerbkiem w prawnie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem, jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże

powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej (po raz pierwszy Sąd Najwyższy zaakceptował tzw. teorię różnicy w orzeczeniu z dnia 11 lipca 1957 r., 2 Cr 304/57, OSN 1958, poz. 56).

Szkoda niewątpliwie ma charakter dynamiczny, a więc jej zakres może podlegać zmianom. Niejednokrotnie ujemne konsekwencje zdarzenia wywołującego szkodę przejawiają się nie tylko w dobrach, które zostały bezpośrednio naruszone, ale też w pozostałych dobrach przynależnych do danego podmiotu, ujemnie wpływając na całą sferę jego interesów. Ponadto może się zwiększać z upływem czasu, często bowiem jedne zdarzenia pociągają inne. Samo jednak wyznaczenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze o rozmiarze odszkodowania; każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez tzw. normalny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą.

Ze względu na charakter postępowania zabezpieczającego, sposób wyrządzenia szkody wywołany jego wykonaniem, sama postać szkody, jak i sposób jej naprawienia mogą cechować pewne różnice w porównaniu z ogólnymi regułami odpowiedzialności odszkodowawczej. Choć w tym wypadku częściej przybiera ona postać utraconych korzyści, ponieważ przedmiot majątkowy, na którym ustanowione zostaje zabezpieczenie zazwyczaj powraca do dłużnika z chwilą upadku zabezpieczenia i zwykle dlatego jest naprawiana przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, niemniej od tych zasad występują wyjątki.

W sprawie towary sprzedane przez komornika oczywiście nie mogły być odzyskane po upadku zabezpieczenia, a w toku sprawy strona pozwana sama wyrażała pogląd, że stratą wynikłą dla powódki z tego tytułu była różnica pomiędzy ceną uzyskaną ze sprzedaży przez komornika tych towarów a ich wartością wskazaną w protokole zajęcia, tj. kwota 10 693, 73 zł. Tymczasem Sąd ustalił, że strata z tego tytułu wyniosła kwotę 16 399,91 zł i była nią różnica pomiędzy ich wartością księgową a ceną uzyskaną ze sprzedaży komorniczej. Niezależnie od tego, że dane księgowe spółki jako rzetelne i odpowiadające rzeczywistej wartości tych środków zostały potwierdzone przez biegłego, nie bez znaczenia pozostawał argument, iż zapisy te prowadzone przez przedsiębiorstwo specjalizujące się handlem produktami medycznymi odpowiadały ich cenom rynkowym w przeciwieństwie do szacunkowych danych komornika.

Zagadnieniem najbardziej spornym była natomiast kwestia uszczerbku wynikłego z zajęcia kwoty 105 995 zł i jej przechowywania do chwili upadku zabezpieczenia w depozycie sądowym, co, jak należy podkreślić, miało miejsce przed dniem 5 lutego 2005

r., czyli wprowadzeniem do systemu prawnego unormowania zawartego w art. 752 § 2 k.p.c. Pozwana spółka już w postępowaniu apelacyjnym zarzucała, że pozwana z tego tytułu poniosła szkodę w postaci utraconych korzyści na skutek utraty odsetek kapitałowych, odwołując się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 30 maja 1979 r., III CZP 29/79 (OSNCP 1979, nr 11, poz. 214.), niemniej stanowisko to nie dotyczy odpowiedzialności odszkodowawczej, lecz dorobku małżonków, gdyż został w niej wyrażony pogląd, że odsetki od wierzytelności stanowiącej składnik majątku odrębnego małżonka należą do majątku wspólnego małżonków jako pożytki prawa w rozumieniu art. 54 k.c.

Dla oceny rodzaju i rozmiaru wynikłej z zablokowania środków pieniężnych szkody powódki zasadnicze znaczenie - jak trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny – należało przypisać ustalonym w sprawie faktom. Skoro spółka nie prowadziła działalności o charakterze bankowym, lecz handlowała artykułami medycznymi, a zajęta gotówka powódki pochodziła z jej środków obrotowych, przy czym jej sytuacja finansowa ulegała w okresie zabezpieczenia sukcesywnemu pogarszaniu się i we wszystkich tych latach wystąpił brak pokrycia zobowiązań tymi środkami, oraz powódka z coraz większym opóźnieniem realizowała swe zobowiązania, to niewątpliwie musiała uiszczać odsetki ustawowe. Gdyby więc dysponowała zajęta kwotą, część tych długów uregulowałaby w terminie i nie zapłaciłaby od nich ustawowych odsetek. Dlatego nie budzi zastrzeżeń ustalenie, że w związku z tym poniosła stratę odpowiadającą wysokości ustawowych odsetek za ten okres, co wielokrotnie potwierdził w opinii biegły księgowy. Trzeba podkreślić, że w uzasadnieniu tego stanowiska wyliczył wskaźnik pokrycia przez powódkę zobowiązań i w 2000 r wyniósł on – 0,68, w 2001 r. – 0,66 a w 2002 r – 0,58. Nie można więc podzielić stanowiska skarżącej, że powódka w okresie zabezpieczenia nie realizowała swych zaległych zobowiązań z odsetkami za opóźnienie w ich realizacji. Poza tym nawet takie niezrealizowane zobowiązania w okolicznościach sprawy stanowiłyby szkodę powódki w postaci konieczności zapłaty odsetek za opóźnienie od zwiększających się pasywów.

Dodać się godzi, że niepowołanie przez skarżącą jako naruszonego art. 362 k.c. wyłączało możliwość rozważenia jaki ewentualnie wpływ na złą sytuację finansową spółki w okresie zabezpieczenia miały wskazane przez biegłego czynniki, na które powinna mieć znaczący wpływ powódka.

Gdyby sytuacja finansowa spółki była dobra i dysponowała ona wolnymi środkami obrotowymi, to jej szkodą z tytułu zajęcia i złożenia do depozytu kwoty 105 955,07 zł,

rzeczywiście mogłaby być w takim wypadku kwota odpowiadająca wysokości odsetek kapitałowych. Wtedy dopiero trafne byłoby założenie, że poszkodowany przez dokonanie zabezpieczenia utracił korzyści, jakie mógłby uzyskać gdyby zajęłą sumę pieniężną złożył na lokatę terminową w banku, w którym posiada rachunek.

Dla przechowania zajętych towarów powódka wynajęła stosunkowo nieduże pomieszczenie magazynowe, bo o pow. 76 m² za umiarkowanym czynszem w kwocie 697 zł miesięcznie, co stanowiło przesłankę do wyliczenia tej straty przez biegłego za cały okres z tego tytułu na kwotę 8 371,20 zł. W odpowiedzi na pozew w zasadzie została przyznana okoliczność, że do dnia 8 listopada 2000 r., tj. do daty sprzedaży części środków medycznych przez komornika, ilość tych towarów mogła uzasadniać wynajęcie tej dodatkowej powierzchni. Fakt nawet wypowiedzenia umowy najmu tego pomieszczenia musiałby się wiązać z dodatkowymi stratami, a w każdym razie z koniecznością ponoszenia kosztów przechowywania pozostałych niesprzedanych przez komornika zajętych ruchomości. Mając na uwadze, że wyrok Sądu pierwszej instancji oddalający powództwo w stosunku do powódki zapadł już 7 czerwca 2001 r., a więc powódka mogła się liczyć z upadkiem zabezpieczenia, podejmowanie ryzyka innego rozwiązania wcale nie musiałoby powodować zwiększenia się z tego tytułu straty. Mając więc na uwadze, że w tym wypadku ściśle udowodnienie wysokości szkody było nadmiar utrudnione w świetle całokształtu ujawnionych przez Sąd Apelacyjny okoliczności istniały podstawy do przyjęcia, iż zasądzona z tego tytułu kwota była odpowiednia według dyspozycji zawartej w art. 322 k.p.c. W tej części zatem, wyrok pomimo nieprecyzyjnego uzasadnienia, odpowiadał prawu.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji. (art. 398¹⁴ k.p.c.).